

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
IV miesiąc miesięcznie Mk. 2250.- 7 odnośnikiem do domu 2500.- Na prowincji 2500.- Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie Centy P. K. O. 81.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.	W G R O D N I E „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226 Centy P. K. O. 80110. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7	W B I A Ł O S T O C K U „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63 Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7
za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 40 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 4 szpaltowy. Ogłoszenia reklamowe i linij okrętowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsza ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda godzina powyższa taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje w całości już przyjęto zamówienia lub uprzedniego zawiadomienia.		

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”



Dziś od czwartku 19 października

Potężne arcydzieło filmowe, cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem w Paryżu, Londynie i Berlinie, utrzymując się na ekranach po 3 miesiące

HANUSIA

Poemat w 6-ciu odsłonach podług dzieła słynnego pisarza

Gerharda Hauptmana

W roli głównej niepospolita tragiczka **M. SZTEGEL** i znakomity **H. VALENTIN.**

Reżyserja znanego duńczyka **Urbana Gada.**

Opinia prasy Warszawskiej:

„Nie widzieć tego filmu — jest to stracić okazję zobaczenia czegoś wyjątkowo pięknego.”

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik ilustrowany społeczno-polityczny i gospodarczy.

Numer 16-ty już się ukazał.

Nabywać można we wszystkich kioskach, agencjach i t. p.

Żądajcie wszędzie „Gospodarza”.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. № 63.

Filja w Grodnie: zauł. Aleksandrowski 8, tel. 226.

CEGIELSKIEGO

EGZOTYCZNE

WYTWORNE

UPAJAJĄCE

PERFUMY DERBY I IRA.

Specjalności WODA WIELKOPOLSKA.

M. CEGIELSKI POZNAŃ

Wielkopolskie Zakłady Lecznicze

Skład fabryczny w Warszawie

E. Lipiński, S. Sankowski i S-ka

ul. Nowe Miasto 2. Telef. 104-10.

939 Lekarz-dentysta 25-1

LEON PACHUCKI

szereby zębów i jamy ustnej.

Laboratorium zębów sztucznych pod kier. specjalisty technika

Marka-Federa.

Nowoczesna technika. Wykonanie rychłe. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorego Nr. 11

wjście obok T-wa „Muzy”

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Zakłady Elektryczne i Galwaniczne
Bracia Parys ul. Białostocka 11
 Nikiel, nikiel, brąz, miedź i t. d. oraz wszelkie
 osprzęty i akcesoria do wyrobów galwanicznych jak to:
 naczynia, chlorometry, dentystyczne, fryzjerskie, części rozma-
 itych maszyn, brzoń, rowery, łódki, zegarki, samowary, nakrycie sto-
 wów, lampy etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki, prądów
 stałych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1052

Z czym idziemy?

Jaki program realizowały na terenie dotychczasowej swej akcji politycznej obozy skrajne, tak wrzaskliwe i tak ustawicznie szermujące zarzutami „bezprogramowości” przeciwnicy ideologii centrowej? Lewica zupełnie przekonywująco zdała egzamin swej nieudolności twórczej w okresie rządów Moraczewszczyzny, kiedy to szereg dziwnych a częstokroć w swym doktrynerstwie nie zwykle szkodliwych eksperymentów rujnowały i podważały fundamenty powstającej dopiero państwowości i wnoszącej groźny ferment w strukturę społeczną narodu.

Prawica znowu podjęła się łatwej, choć mało zaszczytnej, roli prześlaskiwanej krytycyzmu i utrudniania przekornego wszelkiej pracy odbudowy Państwa, bowiem jak wiadomo, w swej manji wielkości uważa, iż ona posiada monopol na patriotyzm, umiejętność państwowotwórcze i w ogóle wszelkie walory narodowe i obywatelskie.

W rezultacie oba obozy cały swój wysiłek skierowały przede wszystkim na zażarcie i z niczem, nawet z interesem Państwa, nie licząc się walkę obopólną i wzajemne obalanie swoich zamierzeń. Szumne programy pozostały tylko na papierze i tylko w sferze obietnic dla tłumionych frazeologią demagogiczną resz. Z całym naciskiem należy stwierdzić, że właśnie gdyby nie rozważała i na umiarkowaniu oparta akcja parlamentarna grup środkowych, podporządkowująca każdorazowo interes państwa, owa walka zacięła i nie licząc się z niczym obozów skrajnych między sobą podważałaby zupełnie istnienie Państwa i doprowadziłaby wreszcie do katastrofy.

Nie krzykaliśmy zapowiedziami, nie frazesami szumnych i kłamli-

wych obietnic programowych, lecz czynem zostało udowodnione przez dotychczasowe doświadczenie, że wobec zaślepienia, wzajemnej nieufności i ekskluzywności partyjniczej ugrupowań skrajnych idea centrowa ma największą rację bytu w naszym życiu parlamentarnym i politycznym. Ona tylko jest w stanie łagodzić naszą wewnętrzną, utrzymywać niezbędną równowagę i realizować program istotnie realny i istotnie twórczy. Po upadku rządu Paderewskiego pierwszy rząd parlamentarny doszedł do skutku wyłącznie dzięki poparciu Centrum, stojącemu na tym punkcie widzenia, że nie wolno lekkomyślnie dla celów walki partyjnej przedłużać świadomości kryzysów i niszczyć nadwątlone jeszcze siły kraju, jak to bez skrępowań czynili obozy skrajne. Gdy nawała bolszewicka zagrażała niepodległości Ojczyzny, gdy kraj przeżywał przełomowy okres próby jego siły, odporu i patriotyzmu narodu, nawet wówczas animozje partyjne zaślepiły grupy skrajne, które długo nie chciały zaprzężyć się do wspólnej pracy obronnej w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Jedynie dzięki zabiegom Narodowego Zjednoczenia udało się wreszcie doprowadzić do rządu koalicyjnego wszystkich stronnictw, co znacznie przyczyniło się do ostatecznego zwycięstwa.

A rzecz charakterystyczna, że gdy rząd ten zaczął się rozpaść, pierwsze poczęły dezertować z niego i wygodnie usuwać się od odpowiedzialności oraz pracy znowu partie skrajne prawicy i lewicy. Pierwszy odwołany został z ramienia PPS. pos. Daszyński, następnie usunęli się pos. Grabski, pos. Poniąkowski i p. Nowodworski. A więc w akcji rozbijania rządu koalicyjnego prawica oraz lewica poszły solidarnie, tak jak dziś solidnie idą do ataku przeciw idei

centrowej. I w rządzie pozostali tylko ugrupowania centrowe, one są zacięte, a nie skrośnięte, one są walczące, a nie kapitulujące, one są w tej sprawie prawdziwie polityczne, a nie tylko popularne wśród nieświadomych mas ludowych.

Po upadku rządu Witosa znowu przesłonięto gabinetowe przez pięć tygodni rujnuje kraj i niszczy autorytet Państwa. Ale nieznające już granic w swym zaślepieniu partie skrajne wodzą się za łby i uniemożliwiają jakiegokolwiek wyjście z sytuacji. Sejm nie jest w stanie wytworzyć większości, bowiem tak dumne z tego, iż „nie znają kompromisów” obozy lewicy i prawicy nie chcą uczynić żadnych ustępstw i nie myślą o żadnej ugodzie.

I znowu triumfuje idea centrowa, znowu śpieszy ona na ratunek i wydobywa kraj z owej tragicznej matni bezładu oraz anarchii, w jaką go wpędziło zaślepienie partyjnicze. Centrum rzuca koncepcję rządu pozaparlamentarnego i wysiada gabinet Ponikowskiego. I znowu narodowa demokracja pieni się i wścieka. W tej prasie, tak pochopnej do odsądzania wszystkich od czci i wiary, premier Ponikowski zostaje nazwany „masonem”, inicjator gabinetu parlamentarnego pos. Skulski — „rozbijaczem jednoci narodowej”, i t. p. Lewica również nie pozostaje w tyle i skwapliwie sekunduje prawicy w kampanii antyrządowej.

Z tego krótkiego i ze względu na ciasne ramy pobieżnego tylko zarysu działalności ugrupowań sejmowych na terenie pracy państwowej twórczej staje się zupełnie widoczna negatywna przeważnie akcja grup skrajnych, stawiających walkę i rywalizację wzajemną ponad interesem Państwa, i zawsze, przy każdorazowym zadaniu tworzenia rządu czy brania na siebie odpowiedzialności za pracę odbudowy widzimy, iż partie skrajne z lewej i z prawej strony wolą usunąć się od obowiązku, zaspakajając się częstokroć karygodną i częstokroć antypaństwową ofensywą przeciw rządowi.

Jalowe i nierealne są programy, które w tak zasadniczej sprawie, jak współpraca na terenie życia państwowego, na taką jedynie drogę umieją prowadzić.

Zobaczmy teraz, jak prawica i lewica wyobrażały sobie realizację podstawowych reform społecznych i jakie w stosunku do nich zajmowały stanowisko.

Wiadomości polityczne

Radek o sytuacji Bliskiego Wschodu.

Warszawa (Polpress). W wywiadzie z moskiewskim korespondentem „New York Herald” Radek między innymi oświadczył: — polityka Rosji, popierająca Turcję, jest oparta na względach niehumanitarnych, lecz wyłącznie egolistycznych. Wszystko, co wzmocni narody wachodnie, eksploatawane przez imperjalizm między-narodowy, sprzyja wzmocnieniu i Rosji Sowieckiej. Dalej Radek zaznaczył, że krytyczny moment zagadnienia Bliskiego Wschodu nastąpi za kilka tygodni, gdyż Francja, zajęta sprawą reparacji niemieckich, mimowoli usunęła się nieco od tego zagadnienia, znowu zwiększy wpływ Anglii, ponieważ, zaś interesy tej ostatniej są sprzeczne z interesami państw zainteresowanych w sprawie wolności cieśnin, przeto może nastąpić nowe napięcie sytuacji.

Jak rząd niemiecki walczy o markę?

Berlin (Polpress). Katastrofi zny spadek marki niemieckiej zaniepokoił poważnie niemieckie kółła rządowe i parlamentarne. Jedne z ostatnich posiedzeń rady ministrów było całkowicie poświęcone omówieniu zarządzeń, które mogłyby zapobiec dalszemu spadkowi marki. Zarządzenia mają nosić charakter nadzwyczajny.

Berlin (Polpress). Wydane zostało zarządzenie, zabraniające dokonywania jakiegokolwiek wyplat w walucie zagranicznej. Nabywanie walut zagranicznych zezwala się wyłącznie za pozwoleniem odpowiedniej instytucji kontrolującej. Banki i bankierzy mają prawo dokonywania transakcji ze sprzedawcą zagranicznych znaków płatniczych tylko po sprawdzeniu tożsamości osób, dających zlecenia. Za niewykonanie przepisów co do transakcji walutowych winni, jak nabywcy, tak i sprzedawcy, będą karani więzieniem do 3 lat i grzywną do 10 cto krotnej wysokości kupionej waluty zagranicznej.

Flama przed nowym przewrotem.

Paryż (Polpres). Z Rzymu donoszą, że faszysti postanowili o panować Egiptem. W tym celu koncentrują oni w okolicach tego miasta oddziały, liczebność których już przekracza 25 tys. ludzi. Za-

chodzą obawa nowej krwawej walki.

Przemysł ogólny w Rumunii.

Bukareszt (Polpres). Do Burgenstina przyjechał marszałek Poch i gen. Weygond jako delegaci Francji na uroczystości koronowania króla rumuńskiego. Korzystając z okazji gen. Weygond odbędzie szereg konferencji z szefem rumuńskiego sztabu generalnego.

Wojska francuskie do Tracji.

Paryż (Polpres). Ministerstwo spraw wojkowych wysłało do Konstantynopola i graficznie zażądało co do wysłania 5 cto batalionów francuskiej piechoty do Tracji. Oddziałom francuskim polecono zostanie ochrona mostów na Marycy.

Głosujcie na listę Polskiego Centrum Nr. 12.



Gmina Zabłudowska pow. Białost.

Nowy rodzaj pańszczyzny czy nadużycie?

Nasza gmina Zabłudowska od tygodnia znajduje się pod znakiem teroru. W całej gminie wywołali silne oburzenie ostatnie zarządzenia władz.

Oto przed dwoma tygodniami wójt zakomunikował o zarządzeniu władz starostwa i h. i wojewódki h., na mocy którego gmina nasza miała dostarczyć 100 podwów na dostarczenie drzewa urzędnikom w Białymstoku z tem, że za każdą podwów włościanie otrzymają zapłatę w wysokości 2000 m.

Gmina ociągała się ze spełnieniem zarządzenia, nie rozumiejąc słusznosci zarządzeń.

W r. ub. urząd p. y. otrzymywał drzewo od dostawcy, włościanie natomiast dostarczali to drzewo po cenie normalnej za podwów.

Dlaczegożby teraz warunki miały ulec zmianie?

MAURICE LEVEL.

Uczciwy człowiek.

Druga wybiła, gdy pan Manuel przekręcał klucz w zamku drzwi swego mieszkanka. Pani Manuel, która od północy stała u napół rozchylnych franek i z niecierpliwością czekała powrotu męża, — gdy go ujrzała wchodzącego, spytała półgłosem: — A wiec?

Za całą odpowiedź, rzucił na stół paczkę, owiazaną sznurkiem, opadł ciężko na krzesło i wytarł czoło chusteczką. Szybkie chodzenie i wspinanie się na pięte piętro tak go zmęczyło, że przez długą chwilę nie mógł tchu złapać. Gdy przyszedł trochę do siebie, ukrył twarz w dłoniach i wyrzekł rozpaczliwie: — Boże! Boże! Jestem zło dziejem!

Lotem zaczął wyrzucać z siebie jakieś słowa oderwane, bez związku, zgryztał zębami, w końcu kłórowo zatapiał palce we włosach. Pani Manuel, widząc go w tym stanie, była szczerze przejęta i placząc zawodziła żalnym głosem: „To moja wina! Tylko moja wina! Biedny mąż!” Pan Manuel musiał ją uspakajać: — Juljo, sąsiedzi mogą usłyszeć.

Lecz ona, widząc wielkość swej winy, sądziła, że tylko szczerą skruchą, może ją choć w części rozgrzeszyć, i ciągnęła dalej: — Tylko ja jestem wszystkiemu winna. Moje niedorzeczne wy-

dawanie pieniędzy, mdja kokieteryja, doprowadziły cie do tego! — Gdybym była zadowolona ze swego losu, gdybym bez ustanku nie rozpaczala nad swoją biedą... Ach! Jak mnie zaaresztują, powiem im wszystkim! O twojej pracy i o mojej złości...

Pan Manuel potrzaskał głową bez gniwu: — Ciebie nie zaaresztują, lecz mnie.

Gryząc nerwowo koronkową chusteczkę, pani Manuel zlekka: — Wiec wez te pieniądze i odnieś je...

Tym samym żalnym tonem, pan Manuel odpowiedział: — Za późno. Pragnąłbym bardzo, ale nie można. Nocny dozorca musiał kradzież zauważyć; zbiegając ze schodów, zauważyłem zbliżające się światło jego latarni. W tej chwili napewno już zawiadomili szefa, policję...

Usłyszawszy słowo: policja, pani Manuel, blednąc, wyszeptala: — Jesteśmy zgubieni...

Ależ nie! Oskarża wszystkich, a na mnie nawet nie padnie cień podejrzenia. I to jest właśnie dla mnie straszne, że tak bezkarnie nadużyłem zaufania!

Psychologja pani Manuel nie sięgała zbyt głęboko. W jednej chwili przestępstwo męża wydało się jej rzeczą mało ważną, jej odpowiedzialność znikoma, a życie głupie i niesprawiedliwe. Dlaczego majątek szefa nie jest ich własnością? Jaka miał człowiek ten zasługę, że był spakobiercą bogatego ojca? A zresztą, sto tysięcy franków więcej, albo mniej! — Nie sto, — pięćset tysięcy,

z wysiłkiem sprostował pan Manuel.

Zerwała się z miejsca i złożyła ręce w zachwycie. — Pięćset tysięcy!... Pokaż...

Odwrócił paczkę i wydobyl jej zawartość. Pani Manuel nie mogła doczekać się ujżenia banknotów; widok szerokich arkusików, podobnych raczej do dyplomów fryzjerskich, niż do pieniędzy, rozczarował ją. Pan Manuel, pomimo całego swego strapienia, nie mógł powstrzymać się od uśmiechu: — Oj, dziecko! Niepoprawne dziecko!

Z kolei ona się rozweseliła. Pieniądze nie podobały się jej wcale, lecz widziała w nich zaoszczędzenie swych zachcianek. Już sobie przedstawiała siebie, kupującą piękne suknie, futra...

Jutro pójdę do krawcowej, chcesz?

— Czyś oszalała? W takiej chwili robić sprawunki? Jeśli nie chcemy wzbudzać podejrzeń, trzeba, aby w trybie naszego życia nic się nie zmieniło, przeciwnie, musimy oszczędzać o wiele więcej, niż dawniej. Pomyśl tylko! — gdyby się czegośkolwiek domyślono, byłbym natychmiast aresztowany!

Gdy jednak upała zmarszczka nie zniknęła z czoła żony, dodał, dla pocieszenia jej: — Moja droga! O ile jest rzeczą bardzo przykłą oswoić się z biedą, o tyle łatwo ograniczyć się, gdy jest się bogatym; a my jesteśmy bogaci. A możemy być jeszcze o wiele bogatsi; kto wie, czy za rok, lub dwa, wartość tych pieniędzy nie podwoi się.

Świt wdzierał się do pokoju, a

pan Manuel ciągle udzielał żonie przestrogi i napomnień.

Pogodzona zupełnie, po długich poszukiwaniach, znalazła kryjówkę, w której skarb ukryła: była to szafka do przechowywania konfitur, od której klucz stałe nosiła przy sobie.

Zaczął się więc prowadzenie życia z przesadną oszczędnością. Przestali jadać potrawy, które wydawały się zbyt kosztowne; przekąska została zniesiona; deser i kurczę pojawiały się raz jeden w miesiącu. Pani Manuel nosiła stare, przerobione suknie, pan Manuel zniszczone ubrania, a palenie cygar skasował zupełnie. Jedyną i rzadką rozrywką był dla nich kinematograf. Pani Manuel często bledała: — Długo to jeszcze będzie trwało?...

Dodawał żonie odwagi, opowiadając jej o pełnej rozkoszy przyszłości. Kupią piękną wille nad brzegiem morza, mają zgrabny powozik, łódeczkę, którą będzie wjeżdżała na morze, sama wiosłując.

Szef zdawał się zrezygnowany z odzyskania pieniędzy, policja nie robiła dochodzeń.

Żeby oszczędzić wyczerpującą się cierpliwość i wzmocnić swe postanowienie, pani Manuel przypatrywała się paczce z pieniędzmi, powtarzając sobie przepowiednię męża: „Kto wie, czy pieniądze te nie będą miały podwójnej wartości?” W końcu następnego roku spędzili tydzień na malej plaży normandzkiej.

Powrót do Paryża był melancholijny. Życie było złe i monotonne.

— Ah! — wdychała pewnego wieczoru pani Manuel, — gdy o biad był jeszcze skromniejszy, niż zwykle, przypominasz sobie ten domek, ukryty wśród sosn?

— Podobna ci się? — uśmiechnął się pan Manuel.

Wzruszyła ramionami. Wszystkie jedno, czy jej się podoba, czy nie, przecież od czasu, jak byli bogaci, stali się biedni, jak nigdy przedtem.

— A więc to jest nasz domek, powiedział mąż.

Nie mogła uwierzyć własnym uszom i musiał powtórzyć: — Ale tak, tak; jest to nagroda za to, żeś była madra. Ale, prawda! — masz schowane te pieniądze? Możesz zrobić z nimi, co ci się podoba, podrzeć, spalić...

Spojrzała nań uważnie; mówił dalej dobrodusznie: — Wszystko to nie warte ani grosza. Koniecznym było prowadzić życie oszczędne, a znając twoją rozrzutność i lekkomyślność, szukałem sposobu, i ten wydał mi się najlepszym.

Siniał się, wygodnie rozłożony w fotelu, z rękoma skrzyżowanymi na brzuchu, zadowolony z poczucia swej nieskazitelnej uczciwości i szczęśliwy, że nigdy nie przestał być porządnym człowiekiem. Pani Manuel zbliżała się do męża z zacisniętymi ustami: — Chcesz, bym ci powiedziała, czym jesteś? — Jesteś łotrem!

(Tłumaczyła E.).

Aż o 10 w dniu 6 października b. skłonił się zastępca do gminy policje, czterech policjantów konnych i piast policjanta. Spędzono 100 godzin zabrania je do lasu. To zwiezienie drzewa do Białegostoku gospodarzom wypłacono po 700 mk. za metr, zamiast obliczonych 2000 mk. Po różnicę gospodarze nie się zgadzają do gminy Zabludowskiej. Wójt gminy, gdy się do niego udał, odmówił świadczyć, iż na pokrycie tego wydatku gmina musi znaleźć kredyt, a więc ci sami, którzy drzewo dostarczyli.

Dodać trzeba, że dla dostarczenia powód wybrał czas najnieodpowiedniejszy, kiedy w roku znajdowały się piosze ziemniaki, groch, jęczmień i t. d.

Pytamy, czy to nowy rodzaj państwowości, czy też nadużycie? Następują podłisy.

Nie wiemy, czy istotnie drzewo dostarczone zostało urzędnikom, czy Województwu, Starostwu lub szkole. Wyśmienia tej sprawy oczekujemy od władz, które zarządzenie wydały, nie możemy się jednakże powstrzymać od uwagi, iż ludność należała uprzednio poinformować należycie, a następnie wypracować czas bardziej odpowiedni.

KRONIKA

Białystok
Dzień Piętnasty z Alkantyry
Jutro: Jana Kontego, Irenej.
Wschód słońca o g. 7.15
Zachód o g. 5.36
Wschód ksi. o g. 5.19 pp.
Zachód o g. 5.17 pp.

Apollo BIAŁYSTOK.
Dziś
Poemat w 6-ciu odsłonach
HANUSIA
podług dzieła słynnego pisarza
Gerharda Hauptmanna.

— **Zakwestionowane listy.** Jak się dowiadujemy, tutajż Komisja wyborcza zakwestionowała ze względów formalnych listy kandydatów stronnictwa Odrodzenia (Nr 15) i lawalidów.

— **Nowy członek Komisji Okręgowej.** Na miejsce p. Hermanowskiego do Okręgowej Komisji Wyborczej został powołany p. Starzyński.

— **Reprezentant ukraińskiej misji handlowej w Białymstoku.** W Białymstoku bawi przedstawiciel ukraińskiej misji handlowej p. Ma-

gizod, celem nawiazania stosunków handlowych z tutejszymi fabrykantami.

— **Wizyta w fabrykach.** W dniu 20 i 21 października r. odbyły się wizyty w fabrykach rewindykacyjnych w folwarku Olmonty, majątku Dojłidy (dwa kilometry od Białegostoku).

— **Sukno do Finlandii.** W tych dniach przybył do naszego miasta kupcy z Finlandii i zakupili większe ilości sukna dla Finlandii.

— **Obrót przesyłką z G. Słaskiem.** W obrocie z Górnym Śląskiem można przesyłać polecone przesyłki listowe, paczki i listy wartościowe za pobraniem do 25 tysięcy.

— **Dolary do Rosji.** Jako jeden powód zwyczaj dolara w Polsce podają nam, że przedstawiciele władzy sowieckiej w Polsce wykupują dolary, potrzebne im do transakcji handlowych.

— **Kalosz z Anglii.** W tych dniach nadzieje duży transport kaloszy z Anglii i Niemiec.

— **Po drzewa z Niemiec.** Z Niemiec przyjechali do Białegostoku kupcy po zakup drzewa na wywóz do Niemiec.

— **Ogrzewanie pociągów.** Od 15 b. m. wszystkie pociągi będą ogrzewane.

— **Match pomiędzy K. S. „Strzelec” a K. S. „B.O.S.O.”** dał wyniki 5:3.

— **Chór cygański.** Dziś w teatrze „Palace” koncert chóru cygańskiego.

— **Występy Cygańskiego chóru** rozpoczęły się we wtorek bardzo bogatym programem. Wśród długiego łańcucha produkcji choreograficzno-wokalnych są rzeczy naprawdę godne widzenia i słyszenia. Szczególnie wspaniałe są tańce solowe pań: Czernicówny i Larinskiej. Koncert trwa do późnej nocy, bo artyści nie szczędzą nadatków.

— **Teatr popularny.** W niedzielę, 22 b. m. odegrana zostanie przez „Teatr popularny” znaną sztukę Kiedrzyńskiego „Czysty interes”. Przedstawienie zapowiada się bardzo interesująco: doskonała obsada, głośna i wesola sztuka, nowe dekoracje i bardzo umiarkowane ceny biletów—przyciągną niemiłosiernie liczną publiczność. Bilety są do nabycia w księgarni p. Brzostowskiego przy Rynku Kościuskiego.

— **Śmierć w wrocławiu.** We wrocławiu zmarło 97 osób (chrz. 65, zydów 32), mężczyzn 59, kobiet 38.

— **Dzieci umierają.** W ubiegłym miesiącu zmarło 45 dzieci, jest to prawie połowa ogólnej ilości zgonów.

— **Wódka destyl.** Wskutek podrożeń spirytusu, wódka podrożona o 225 marek na flasce.

— **Sprawa Swincow.** P. Swincow nie został aresztowany za nieprzebieżanie przepływów kantarowych, lecz za nieprzebieżanie.

— **Polowanie na karpachy na obażyse naszego województwa** jest w dalszym ciągu wabronione.

— **Twa Krajowawez.** We wtorek 17 b. m. w sali publicznej biblioteki miejskiej odbyło się sebranie organizacyjne oddziału Białostockiego Polskiego Twa Krajowawezowego. Na sebranie stawilo się 23 osoby. Zagaila obrady p. J. Komornicka, uzasadniając w kilku słowach potrzeby utworzenia w Białymstoku oddziału Twa Krajowawezowego. Na przewodniczącego sebrania powołano p. W. W. — wizytator szkół średnich, sekretarzem p. Z. Ostromecka.

— **Paul M. Szwarcowa** wygłosiła referat o konieczności zorganizowania u nas placówki krajowawezowej, co umożliwiłoby poznanie własnego kraju i uchroniło wiele cennych zabytków i odrębności miejscowych od zagłębienia.

— **Na uchwale założycielskiej** w Białymstoku. Wybrano następujące tymczasowy zarząd, do którego weszli p. p. Woyde (przewodniczący), T. Turkowski — dyrektor seminarium (zastępca przewodniczącego), H. Kamiński (sekretarz), M. Motusko (skarbnik), J. Komornicka, M. Szwarcowa, ka. P. Grzybowski, K. Kosinski.

— **Tymczasowy zarząd** będzie miał za zadanie skaptowanie jak największej ilości członków, rozpoczęcie prac krajowawezowych przy zwolnieniu w czasie najbliższym sebrania walnego w celu dokonania wyborów zarządu stałego.

— **Ustalenie wysokości składki** członkowskiej pozostawiono do sebrania walnego, obecnie zaś uchwalono pobrać jedn. tysiąc marek na poczet składki.

— **Zapisy nowych członków** Twa przyjmują wszyscy członkowie Zarządu, oprócz tego w godz. 5-6 wiecz. zapisy przyjmowane są w księgarni Nauczycielskiej.

— **Uwaga polleji.** Niekłóre sklepy zaczęły sprzedawać rawliwery detektyw „Monte-Christo”, które—przez nieumiejętne użycie—mogą być niebezpieczne dla bawących się nimi młoców. Zauważono już 2 wypadki dotkliwego pociżnienia. (Skarbnik, ul. Kilińskiego, teatr „Palace” — w reż. A. Messer, Malinowska ul. w boku).

— **Nie zabronić sprzedaży** tych zabawek.

— **Kradzież bielizny.** W nocy na 17 b. m. dokonano kradzieży bielizny na sumę 296.000 marek z magazynu 31 p. p. w koszarach Traugutta.

— **Na sąd pociąg** pociągu do odpowiedzialności Br. Buczyńskiego.

— **Kradzież materiałów budowlanych.** Skonstruowano systematyczną kradzież materiałów budowlanych z placu nowego gmachu Banku dla Handlu i Przemysłu.

Obwieszczenie. 1080

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowanie spadkowe po zmarłych:

- 1) Dawidzie Gryczanie, właścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Kolejowej, pod miejskim Nr. 1746, policyjnym 24;
- 2) Józefie Grygorczuku, właścicieli nieruchomości w Białym-

TELEGRAMY

Rozwiązanie angielskiego parlamentu

London, 18.10 (AW).
W najbliższym czasie pojawi się dekret królewski w sprawie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Konserwatywni członkowie gabinetu postanowili we czwartek odbyć konferencję, na której rozstrzygnie się los dotychczasowej polityki koalicyjnej. Od czwartkowej konferencji zależy, czy Lloyd George zostanie nadal na stanowisku. W razie opozycji konserwatystów i ustąpienia Lloyd George, utworzenie gabinetu konserwatywnego powierzone zostanie lord. Derby.

Podpisanie traktatu.

Warszawa, 18.10 (tel. wł.).
Traktat handlowy z Jugosławią zostanie podpisany jutro, tj. we czwartek.

Ukraina utraciła samodzielnosc.

Charków, 18.10 (tel. wł.).
W związku z uchwałą wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego w sprawie utworzenia związku sowieckiego z republiką, najważniejsze punkty tego programu brzmią: 1) unifikacja siarw zagranicznej polityki, Ukraini komisarjat. Sornw. Z gran. traci samodzielnosc, siarwane zostają również odrębne przedstawicielstwa poszczególnych republik zagranicą; 2) unifikacja polityki gospodarczej i finansowej poszczególnych republik. W Moskwie istnieć będą centralne organy gospodarcze i finansowe na cały związek.
Na czele związku, jako najwyższy jego organ stanąć ma Centralny Związkowy Kom. Wv-

stoku, przy ulicy Skowronki, pod miejskim Nr. 871, policyjnym 22 (dawnej przy ul. Stenimskiej).

3) Fajelu Dawidow Japowskim, współwłaścicieli nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Wersowskiej, pod miejskim Nr. 570, policyjnym Nr. 39;

4) Zelmanie Chazanie, właścicieli hipotecznej nieruchomości „Wasików B”, przy ul. Białostockiej, pod Nr. 30, dawniej Nr. 53, starostwa Białostockiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 6 maja 1923 roku w kancelarii Wydziału hipotecznego, gdzie zainteresowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.
Białystok, d. 14 października. 1922 r.

— **Zwrot mienia wywiezionego do Rosji.** Warszawa, 18.10 (Tel. wł.).
Nadszedł tu dziś transport reewakuowanego mienia z Rosji. Transport składa się z 24 wagonów i zawiera między innymi 17 wagonów dzwonów, kilka hełdów b. Królestwa Polskiego, reszki mebli z Zamku Królewskiego i wiele innych cennych przedmiotów.

Gielda Wareszawska.

Warszawa 18.10 (tel. wł.)
Nowy Jork 10625—10550
Berlin 3.75—3.65
Paryż 805—802
Belgia 740—747.50
Londyn 475.10—473.50
Praga 35.1
Szwajcaria 1930
Wiedeń 14.75
Włochy 45.1
Hollandia 4180

Kotowania niaotciejalnej giełdy bialostockiej.

Kantor wymiany Lachowera i Seta (sługo)
z dnia wczorajszego:
Londyn 10500
Marki niem. 4
Franki 775
Renty 46.000
10 rb. złote 49.000

Vertex Vega
Zakłady Elektryczne
VERTEX
WARSZAWA, Marszałkowska 98.

Dr. NEUMARK
b. ordynator Płockiego Ambulanskiego Szpitala wener. ycznego
Choroby weneryczne, rżne i niozo
pialow. (22-914) od 10-12 i od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego 11 (a. Niemiecka).
25-2 w Białymstoku. 5521

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
przyjmuje od 10-11 i 4-8 wiecz.
ul. ZAMEKHOFA Nr 25
BIAŁYSTOK. 25-1

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-11 i 4-7.
359 Białystok. 26-1

Dr. Med. M. Waisberg
choroby łobiece i akuszerja
powrócił i wznowił przyjezd
ul. Sienkiewicza Nr 12, od 10-11 i od 5-7 wiecz.
26-1 789

Doktor Gurwicz
powrócił
Spec. choroby skinn, weneryczne i moczopłucne.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-11 i 4-8.
26-1 Białystok, Lipowa Nr 17. 449

Leon Kryński
DOKTOR
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9-11 i 4-7.
4635 Białystok, Lipowa Nr 33. 26-20

DENTYSTA—LEKARZ J. JOSEF
po powrocie wznowił przyjezd. Warszawa 7 dom
Trubnowej. 20-1 413

DOKTOR D. Kanel
Spec. choroby ocznych
Przyjmuje od 11-12
do 1-2 i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro.
15-1 552

**Egzema, Li-
czaje i t. p.
usuwa masę
„Lain Age”
sprzedają apteki i
składy apteczne.
Apteka
A. Gąsackiego
w Białymstoku
162 1-1**

Dr. J. Walewski
choroby wntusw,
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki i
pęcherza).
Rynek. Kościuszki
Nr 3 od g. 5-7 w.
4894 1-1

H. Wielkopolski. TAJEMNICA.
POWODZENIE W ŻYCIU.
Książkę powyższą
wysyła za po-
przedniem na-
desłaniem 500
mp. lub za za-
liczką 640 mp.
„Nowitas”
Poznań,
Pr. Katarzyna 26.
835

Dr. KAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopolowa Nr 18
przyjmuje od 3-5.
579 21-1

Okazja!
Sprzedam reglan
na futrze niedrogo.
Legionowa 1
(róg R. Kościuszki).
Grochowski.

